**Coraz trudniej wygrać z ZUS-em**

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu odmówił M. N. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Uzasadniając decyzję organ rentowy wskazał, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich niezbędnych warunków do przyznania świadczenia. M. N. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy, jednak niezdolność ta postała po upływie 18 miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia.**

M. N. złożył odwołanie od decyzji, domagając się jej zmiany jako decyzji sprzecznej ze stanem faktycznymi i prawnym. Nadto odwołujący wniósł o uznanie go za niezdolnego do pracy na okres przynajmniej trzech lat, ustalenie, że niezdolność do pracy powstała w okresie 18 miesięcy od dnia ustania zatrudnienia, przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił odwołanie ustalając następujący stan faktyczny:

Odwołujący M. N. (ur. (...) z zawodu jest technikiem rolnikiem.

Ostatnim miejscem zatrudnienia M. N. był (...) w D., gdzie odwołujący od 5 sierpnia 1977 roku do 31 sierpnia 2007 roku pracował jako opiekun, starszy magazynier i starszy stróż dozorca.

W okresie od 5 marca 2007 roku do 2 września 2007 roku odwołujący pobierał zasiłek chorobowy, natomiast w okresie od 3 września 2007 roku do 30 marca 2008 roku korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego w związku ze stanem narządu ruchu.

Decyzją z 15 marca 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił M. N. po raz pierwszy prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z 4 marca 2010 roku ustalające brak niezdolności do pracy.

Główny Lekarz Orzecznik decyzją 5 kwietnia 2012 roku przywrócił odwołującemu termin do złożenia sprzeciwu do Komisji Lekarskiej ZUS. (...)

Sąd rozpoznając odwołanie M. N. przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych kardiologa, chirurga, neurologa i ortopedy, na okoliczność stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, ustalenia czy wnioskodawca jest częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy oraz czy niezdolność do pracy powstała przed 30 września 2009 roku.

W pisemnej opinii z 3 stycznia 2013 roku biegli po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną przedłożoną przez odwołującego oraz z dokumentacją zgromadzoną w części orzeczniczej akt rentowych, po przeprowadzeniu badania podmiotowego i przedmiotowego rozpoznali u odwołującego: utrwalone migotanie przedsionków - okres wydolności serca, żylaki prawej kończyny dolnej I stopnia, małą przepuklinę pępkową, zespół bólowy kręgosłupa bez istotnego ograniczenia ruchomości, zespół bólowy stawu łokciowego lewego z niewielkim ograniczeniem ruchomości bez upośledzenia funkcji kończyny.(...)

W stosunku do poprzednich badań przeprowadzonych przez lekarzy orzeczników ZUS obserwuje się u odwołującego poprawę stanu zdrowia. Biegli zaznaczyli, że zarówno przed rokiem 2009 jak i w ostatnim czasie odwołujący nie wymagał intensyfikacji leczenia zachowawczego, ani podjęcia leczenia operacyjnego, ani pogłębienia diagnostyki radiologicznej, nie był też z powodu schorzeń narządu ruchu i układu nerwowego hospitalizowany. (...) Sąd I instancji wskazał, odwołując się do w/w przepisów, iż odwołujący spełniałaby warunki do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyby był niezdolny do pracy przed 30 września 2009 roku. (...) Sąd I instancji zaznaczył, iż biegli zgodnie stwierdzili, że stan zdrowia odwołującego w zakresie kardiologicznym, chirurgicznym i ortopedyczno-neurologicznym, nie stanowi o niezdolności do pracy w jakimkolwiek stopniu.

M.N złożył apelację od wyroku, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie żądań powoda w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych, w tym 760 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził jednakże apelacja okazała się bezzasadna.**

Odwołujący swoje prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, wywiódł z art. 57 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z którym, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje osobie ubezpieczonej, jeżeli spełniła łącznie następujące warunki:

1. jest niezdolna do pracy;

2. ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;

3. niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w ustawie albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

**Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Natomiast c**zęściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ustawy emerytalnej).

Sąd Okręgowy, zauważa instancja odwoławcza, na podstawie dowodu z łącznej opinii biegłych lekarzy specjalistów neurologa, ortopedy, kardiologa oraz chirurga ustalił, że odwołujący nie jest aktualnie i nie był przed 30 września 2009 roku niezdolny do pracy.

Trzeba podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący uzasadnił z jakich powodów oparł ustalenia faktyczne w sprawie o opinię w/w biegłych lekarzy specjalistów, uznając ją za miarodajną. Sąd Okręgowy uwzględnił, że opinia wydana została po zbadaniu odwołującego oraz przeanalizowaniu całej zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji medycznej. Wnioski zaprezentowane w opinii przez biegłych są logiczne i spójne.(...)

Skarżący zarzucając ogólnikowość opinii biegłych lekarzy specjalistów, sam własne zarzuty formułuje w sposób bardzo lakoniczny, nie precyzując przykładowo o jakie inne, istotne nieuwzględnione przez biegłych dysfunkcje chodzi i w którym z dowodów z dokumentów o nich wspomniano. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się w zgromadzonym materiale dowodowym istotnych okoliczności dotyczących stanu zdrowia odwołującego, pominiętych przez biegłych przy wydawaniu opinii i przez Sąd, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podnosząc pod adresem sporządzonej przez biegłych opinii liczne zarzuty, w tym akcentując, że zawiera ona wnioski sprzeczne, apelujący sam wykazał się niekonsekwencją. Zasadniczo bowiem skarżący stanął na stanowisku, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, jakoby odwołujący nie wykazał swych racji, z drugiej zaś strony zakwestionował niemalże w całości dowód z opinii biegłych, stanowiący trzon ustaleń Sądu I instancji. Innymi słowy, zdaniem odwołującego Sąd powinien był oprzeć rozstrzygnięcie na samych, niczym nie popartych twierdzeniach powoda.

**Z powyższych względów apelację M. N. sąd drugiej instancji uznał za bezzasadną i jako taką na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.**

Pod wyrokiem podpisały się: **del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans,**

**SSA Dorota Goss-Kokot i SSA Ewa Cyran (sędzia sprawozdawca)**